

Tomasz Kupś
Toruń

Immanuela Kanta wykładnia tekstu *Biblii*

„Biblię czytam chętnie i podziwiam entuzjazm zawarty w jej nowotestamentowej nauce.”¹ Wyobrażenie na temat tego, jak mogła ta lektura przebiegać możemy sobie wyobrazić na podstawie dwóch podstawowych źródeł. Pierwszym źródłem są zawarte w rozprawach Kanta filozoficzne reguły interpretacji tekstu biblijnego. Uwagi zawarte w *Religii w obrębie samego rozumu*, a przede wszystkim w *Sporze fakultetów* dają wyobrażenie o tym, jaką wartość i jakie znaczenie przypisywał Kant do tej lektury, wreszcie, jaką wykładnię *Pisma św.* uważał za najlepszą (zarys reguł moralnej interpretacji tekstu *Biblii* przedstawiam w drugiej części artykułu). Drugim źródłem są opracowania zawierające opis należącej pierwotnie do Kanta *Biblii* wraz z zawartymi w niej odręcznymi notatkami i podkreśleniami. Książka ta zaginęła jednak w Królewcu w ostatnich miesiącach II wojny światowej², a wiedzę na jej temat możemy obecnie rekonstruować jedynie z pośrednich źródeł.

Biblia Kanta

Najbardziej obszerny wykaz odręcznych uwag i podkreśleń naniesionych przez Kanta w jego osobistym egzemplarzu *Biblii* (wraz z opisem fizycznym książki i krótką relacją dotyczącą jej losów od ok. 1804 r. do 1937 r.) zawarty został w opra-

¹ I. Kant, *Handschriftlicher Nachlaß*, Akademie Ausgabe, t. XXIII, s. 451.

² R. Brandt, W. Stark, *Kants Bibel kam durch Zufall nach Marburg. Marburger Archiv auf den Spuren des Philosophen*, in: *Oberhessische Presse*, 28. November 1987, Beilage: *Geist und Leben. Blätter für Wissenschaft, Kunst und Literatur*.

cowaniu Heinricha Borkowskiego³. Borkowski dysponował już nowo odnalezionym egzemplarzem *Biblii* Kanta, oraz dwoma wcześniejszymi źródłami autorstwa Samuela Neumanna (z 1840 r.) oraz Güntera Goldschmidta (z 1930 r.)⁴, które stanowiły podstawę umożliwiającą zrekonstruowanie historii tej książki. Przez blisko dziewięćdziesiąt lat los należącego pierwotnie do Kanta egzemplarza *Biblii* nie był znany. W opublikowanej w 1929 r. rozprawie *Kant und die Erbe des Protestantismus* Hans Rust pisze, że od czasu publikacji Neumanna *Biblia* zaginęła. Szczegóły dotyczące losów zaginionego egzemplarza *Biblii* podaje, korzystając głównie z opracowania Borkowskiego.

Biblia należąca do Immanuela Kanta, zgodnie z życzeniem wyrażonym w testamencie filozofa, wraz z innymi książkami trafiła do rąk profesora matematyki na uniwersytecie w Królewcu Johanna Friedricha Gensichena (1759–1807). Nie została jednak przekazana dalej na mocy testamentu profesor Gensichen podarował ją bowiem swemu uczniowi, studentowi teologii Samuelowi Neumannowi. Musiało to nastąpić tuż przed śmiercią, przed 1807 r., skoro nie widnieje ona w spisie książek z biblioteki Gensichena licytowanej w 1808 r.⁵ Oczywiście jest, że dar ten musiał być przekazany nie wcześniej niż w 1804 r. Rok śmierci Kanta jest zarazem datą wpisania Samuela Neumana na listę studentów Uniwersytetu Królewskiego. Neumann pochodził z niewielkiej wsi Widrinnen (dzis. Widryny) niedaleko Rössel (dzis. Reszel), na Uniwersytet Królewski zapisał się w 1804 r. i zapewne pozostawał w bliskich związkach z profesorem Gensichenem:

„Gensichen, mój drogi, mój na zawsze niezapomniany nauczyciel i opiekuńczy przyjaciel, kochał mnie niewymownie i wyświadczył mi nieskończenie wiele dobra, wraz z obecnym pastorem w Liebstadt [dzis. Miłakowo – T.K.] Panem Krollem, Panem Dyrektorem Dr. Möllerem, Panem Prorektorem Grabowskim i zmarłym Dyrektorem Hamannem w Królewcu [zalicza się do tych], o których moje serce co dzień myśli z wdzięcznością. Ponieważ studiowałem wówczas teologię, prof. Gensichen obdarował mnie, dając mi prócz wielu wspaniałych książek, również Biblię [należącą do] Kanta [...]. *Biblia*, das ist: die ganze Heilige Schrift, Alten und Neuen Testaments nach der deutschen Uebersetzung D. Martin Luthers, nach den bewährtesten und neuesten Editionen mit großem Fleiß ausgefertigt, sammt einer Vorrede von Hieronymus Burckhardt, der Heil. Schrift Doctor. Basel, bei Johann Rudolph Im. Hof. 1751.”⁶

Informacja ta jest istotna ze względu na podany w niej rok wydania *Biblii*. Została ona bowiem przez Kanta zakupiona w czasie, gdy pracował jeszcze jako

³ H. Borkowski, *Die Bibel Immanuel Kants*, Königsberg 1937.

⁴ *Kants Bibel. Vom Superintendentem Neumann in Angerburg*, Preußische Provinzialblätter Bd. 23, Königsberg 1840, ss. 84–88, oraz notatka dr. Güntera Goldschmidta: *Kants Bibel in Königsberg*, Königsburger Allgemeine Zeitung 1930 (9. Dezember).

⁵ *Verzeichniss der Bücher des verstorbenen Professors Johann Friedrich Gensichen, wozu auch die demselben zugefallene Bücher des Professor Kant gehören. Welche den 25. April 1808.... öffentlich veräußert werden sollen*. Königsberg 1808, Amsterdam 1968.

⁶ *Kants Bibel. Vom Superintendentem Neumann in Angerburg*, Preußische Provinzialblätter Bd. 23, Königsberg 1840, s. 84.

nauczyciel domowy. Istnieje ewentualność, że niektóre z notatek umieszczonych na jej stronicach pochodzą z wczesnego okresu działalności Kanta. Jednak na temat ich datowania nie wypowiada się autor żadnego z opracowań.

Po ukończeniu studiów Neumann zajmował stanowisko konrektora w Löbenicht (pol. Lipnik, jedno z trzech miast wchodzących od 1724 r. w skład Królewca), w 1809 r. otrzymał święcenia, po których rozpoczął pracę duszpasterską w Wittichwalde-Locken (dzis. Wigwald). Należy nadmienić, że Borkowski dementuje jednocześnie informację, jakoby ojciec Neumanna pracował dla Kanta jako kopista i że to po nim odziedziczył on *Biblię*. Informację o posiadanej *Biblii* Kanta Neumann upublicznił dopiero po objęciu w 1820 r. posady superintendenta w Angerburgu (dzis. Węgorzewo).

Po śmierci Neumanna, w 1848 r. książka trafiła do rąk jego bratanicy, Augusty Henrietty Neumann, poślubionej Juliuszowi Adolfowi von Horn, majorowi stacjonującemu w Pillau (pol. Piława, dzis. Bałtyjsk). Ona z kolei podarowała ją swemu siostrzeńcowi, profesorowi w szkole w Elberfeld (dzis. dzielnica Wuppertalu), Paulowi Heidenreichowi (1848–1929). To on zapisał tę książkę swemu siostrzeńcowi Heinrichowi Reinholdowi (ur. w 1873 r. w Królewcu), za którego sprawą *Biblia* pierwotnie należąca do Kanta znów stała się znana. Do roku 1929 nie mogli jej więc znać badacze spuścizny rękopiśmiennej Kanta, stąd informacja zawarta w opracowaniu Hansa Rusta o tym, że od czasu publikacji Neumanna *Biblia* zaginęła⁷. Książeczka Borkowskiego została poprzedzona podziękowaniami, które wydawca Carl Diesch kieruje do wspomnianego dr. Heinricha Reinholda, bibliotekarza w Marburgu, który 12 listopada 1930 r. przekazał Państwowej i Uniwersyteckiej Bibliotece w Królewcu posiadany egzemplarz *Biblii* należącej do Kanta. Upamiętniająca to wydarzenie notatka Güntera Goldschmidta brzmi:

„Państwowa i Uniwersytecka Biblioteka w Królewcu, jak się dowiedzieliśmy, pozyskała w darze od starszego bibliotekarza Dr. Reinholda w Marburgu Biblię znajdującą się niegdyś w posiadaniu Immanuela Kanta. Dzięki czemu nasze miasto stało się bogatsze o cenną pamiątkę po swym wielkim synu.”⁸

* * *

Borkowski, a wcześniej Neumann podają prócz treści notatek Kanta, również opis fizyczny omawianego egzemplarza *Biblii*: książka oprawiona w tekturę, pokryta brązową skórą, wyraźnie już zniszczona i wytarta. Wydrukowana w formacie jednej ósmej arkusza, brzeg pozłacany, zaopatrzona w tekturowy pokrowiec. *Biblia* w tym wydaniu została wydrukowana drobną czcionką, *Stary Testament* liczy 902 strony, *Nowy Testament* – 206 stron. Na stronie tytułowej

⁷ H. Rust, *Kant und die Erbe des Protestantismus*, Gotha 1928, s. 10.

⁸ *Kants Bibel in Königsberg*, Königsburger Allgemeine Zeitung 1930 (9. Dezember).

widnieje na doklejonej kartce nazwisko ostatniego właściciela tomu: starszego bibliotekarza w Marburgu dr. Heinricha Reinholda.

Neumann wyraża przekonanie, że Kant musiał *Biblię* studiować pilnie i czytać ją z największą uwagą, co potwierdzić miały liczne, odręczne uwagi zapisane przeważnie na marginesach. Niestety, Neumann podaje bardzo skąpy i chyba mało reprezentatywny wybór wspomnianych uwag, jak zaznacza Borkowski, zaledwie połowę z istniejących w *Biblii*⁹. Mówiąc o odręcznych uwagach, mamy na myśli niewielkie zapiski, zwykle umieszczone na bardzo wąskim marginesie oraz sporadycznie nad drukowanym tekstem. Na stronie przedtytułowej znajduje się szereg notatek również zapisanych ręką Kanta (pomijam tu dołączone później wklejki zawierające informację o pierwotnym właścicielu tej książki oraz wizerunek Kanta). Są to zestawienia wydarzeń oraz dat zaczerpniętych z Kabały. Borkowski zauważył, że część z tych notatek powtarza się w *Sporze fakultetów*¹⁰. Stąd hipoteza, że notatki te pochodzą z lat dziewięćdziesiątych.

Borkowski w swoim studium przytoczył skrupulatnie wszystkie odręczne uwagi naniesione przez Kanta, zarówno notatki umieszczone na stronie przedtytułowej, jak i te, znajdujące się na marginesie (łącznie 31 komentarzy, w tym 11 odnoszących się do *Starego Testamentu*). Większą część opracowania Borkowskiego zajmuje jednak lista podkreśleń wybranych fragmentów tekstu (łącznie 970 podkreśleń, z czego tylko 98 dotyczy *Starego Testamentu*). Najprawdopodobniej ten obszerny wykaz podkreśleń nie jest pełny i nie uwzględnia wszystkich zaznaczeń umieszczonych w omawianej *Biblii*. Rozprawka Borkowskiego została opublikowana w 1937 r., w 1934 r. te same zapiski Kanta ukazały w VI tomie *Kants handschriftlicher Nachlaß* (w XIX tomie *Kants Akademie Ausgabe*). Publikacja ta została opatrzona następującą uwagą:

„Biblia Kanta [...] znajduje się w posiadaniu Pana Profesora Heidenreicha w Wiesbaden, który ją użyczył na potrzeby tego wydania. [...] Poza rozmaitymi uwagami Kanta znajdują się w niej różnego rodzaju znaki, których sens i przeznaczenie trudno jest ustalić: najczęściej występują podkreślenia pojedynczych słów oraz zdań naniesione za pomocą czarnego, względnie brunatnego atramentu.”¹¹

Dobór wyróżnionych przez Kanta fragmentów *Biblii* chyba nie zawsze poddają się moralnej interpretacji, nawet jeśli Kant w swych późnych pismach programowo zaleca tę wykładnię jako najlepszą:

„Że nie zawsze miarodajne może być religijno-moralne znaczenie podkreśleń, widać na przykładzie I Mojż. 23 gdzie w wersecie 16 podkreślono słowa: ‘odważył Abraham Efronowi srebro’ oraz ‘czterysta sykli srebra’, zaś w wersecie 18: ‘na oczach Hetytów’ i w wersecie 20: ‘w ten sposób przeszło pole’. Tego rodzaju podkreślenia są szczególnie liczne w Pierwszej Księdze Mojżeszowej, w Czwartej Ewangelii oraz w listach Nowego Testamentu.”

⁹ H. Borkowski, *Die Bibel Immanuel Kants*, s. 4.

¹⁰ I. Kant, *Spor fakultetów*, Toruń 2003, s. 112.

¹¹ *Kants Akademie Ausgabe*, t. XIX, Berlin 1934, s. 651.

Okazuje się również, że nie wszystkie podkreślenia i wyróżnienia (czy po prostu znaki stawiane na marginesie) zostały przez Borkowskiego wyszczególnione:

„Bardzo często podkreślone są jedynie numery wersetów, zwłaszcza w Psalmach, np. 9, 22, 46, 57, 65, 90, 103 oraz u Izajasza 53. Poza tym znajdują się również oznaczenia umieszczone nad numerami wersetów oraz na końcu poszczególnego wersetu. Można by na tej podstawie uznać, że była to podręczna *Biblia* rodziny Kanta; jest to jednak niemożliwe, ponieważ była ona wydrukowana dopiero w 1751 roku, kiedy brat Kanta miał już 16 lat a najmłodsza siostra miała już lat 20. Poza tym na marginesach znajdują się również różnorodne oznaczenia, które najczęściej napisano tylko ołówkiem, np. pionowe i poziome kreski, krzyżyki, linie zakrzywione oraz klamry, w trzech miejscach znajdują się również cyfry, np. w Dz. 13, 27-32 liczby 1-6, podobnie w Fil. 4, 4-8 oraz w Jak. 1, 18-22; poza tym krzyżyki różnej wielkości niektóre otoczone kółkiem.”

Hans Rust, na podstawie opisu sporządzonego przez Neumanna wymienia zaledwie osiem komentarzy, jego zdaniem najbardziej reprezentatywnych, gdy idzie o charakterystykę pobożności Kanta, całkowicie pomijając przy tym komentarze odnoszące się do tekstu *Starego Testamentu*. Oto pełna lista odręcznych uwag Kanta, opublikowana przez Borkowskiego oraz wcześniej w *Kants Akademie Ausgabe*. Po lewej stronie przytaczam werset *Biblii*¹², po prawej umieszczony obok na marginesie komentarz Kanta (w cudzysłowie); niezbędne wyjaśnienia dla odróżnienia zapisano kursywą:

„A ziemia była pustkowiem i chaosem; ciemność była nad otchłanią, a Duch Boży unosił się nad powierzchnią wód.” I Mojż. 1, 2

Na marginesie po słowach „wód”:
„chaos”.

„Uczył więc Bóg sklepienie, i dzielił wody pod sklepieniem od wód nad sklepieniem; i tak się stało” I Mojż. 1, 7

Na marginesie: „Powietrze dla deszczu i chmury pod sklepieniem nieba”.

„I wydała ziemia zieleń, ziele wydające nasienie według rodzajów jego, i drzewo owocowe, w którym jest nasienie według rodzaju jego. I widział Bóg, że to było dobre.” I Mojż. 1, 12

Na marginesie: „Zaszło to bez ciepła słonecznego”.

„I uczynił Bóg dwa wielkie światła: większe światło, aby rządziło dniem, i mniejsze światło, aby rządziło nocą, oraz gwiazdy.

Na marginesie, obok każdego z wersetów: „Ażeby przyszłe zwierzęta mogły widzieć. Ponieważ rośliny nie potrzebują światła”.

I umieścił je Bóg na sklepieniu niebios, aby świeciły nad ziemią.” I Mojż. 1, 16-17

¹² Biblię cytuję według: *Biblia to jest Pismo Święte starego i nowego Testamentu*, Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, Warszawa 1975.

„I stworzył Bóg wielkie potwory i wszelkie żywe, ruchliwe istoty, którymi zarośli się wody, według ich rodzajów, nadto wszelkie ptactwo skrzydlate według rodzajów jego; i widział Bóg, że to było dobre.” I Mojż. 1, 21

„A w owych czasach, również i potem, gdy synowie boży obcowali z córkami ludzkimi, byli na ziemi olbrzymi, których one im rodziły. To są mocarze, którzy z dawien dawna byli sławni.” I Mojż. 6, 4

„Lecz nie będziecie jedli mięsa z duszą jego, to jest z krwią jego.” I Mojż. 9, 4

„Pan wymierza sprawiedliwość / I przywraca prawo wszystkim uciśnionym.” Ps. 103, 6

„Dla tych, którzy strzegą przymiery jego / I pamiętają o wypełnianiu przykazań jego.” Ps. 103, 18

„Błogosławcie Panu, wszystkie dzieła jego / Na wszystkich miejscach panowania jego! / Błogosław, duszo moja, Panu!” Ps. 103, 22

„Wchodźcie przez ciasną bramę; albowiem szeroka jest brama i przestronna droga, która wiedzie na zatracenie, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzi” Mat. 7, 13

„A nikt nie wstawią w starą szatę łąty z sukna nowego, bo taka łąta ściąga cały materiał i rozdarcie staje się gorsze.” Mat. 9, 16

„A On, odpowiadając, rzekł: Wam dane jest znać tajemnice Królestwa Niebios, ale tamtym nie jest dane.” Mat. 13, 11

„Albowiem otepiąło serce tego ludu, uszy ich dotknęła głuchota, oczy swe przymrużyli, żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli, i sercem nie rozumieli, i nie nawrócili się, a Ja żebym ich nie uleczył.” Mat. 13, 15

Na końcu wersetu: „Zaludnienie wody i powietrza”.

Według Borkowskiego: „Zainicjowanie teokracji”

Według Akademii Ausgabe: „teokracja, przymus obywatelski”.

Na marginesie: „Zainicjowanie spożycia mięsa, rozdz. 1, wers 28”.

Na marginesie: „hall.” = „alleluja” jako oznaka aprobaty.

„hall.”

„hall.”

Nad słowami „szeroka jest brama” dopisano: „kościół”.

Nad podkreślonym czarnym atramentem wyrażeniem „stara szata” dopisano: „judaizm”.

Na marginesie: „wewnętrzne nabożeństwo”.

Po ostatnim słowie wersetu: „Ponieważ ich nawrócenie jest nieszczerze”.

„Kto się więc uniży jak to dziecko, ten jest największy w Królestwie Niebios.” Mat. 18, 4

Obok słów „Kto się więc uniży”: „prostota”.

„I rzecze do niego: Przyjacielu, jak wszedłeś tutaj, nie mając szaty weselnej? A on oniemiał.” Mat. 22, 12

Po ostatnim słowie wersetu: „splamiony występkiem”.

„Tymczasem muszę dziś i jutro, i pojutrze odbyć drogę, bo jest nie do pomyślenia, by prorok ginął poza Jerozolimą.” Łuk. 13, 33

Obok słów „nie jest do pomyślenia”: „nie zdarza się”.

„Jeśli więc w niesprawiedliwej mamonie nie byliście wierni, któż wam powierzy prawdziwą wartość?” Łuk. 16, 11

Na marginesie: „korzyść własna”.

„A jeśli nie byliście wierni w sprawie cudzej, któż wam poruczy rzecz własną?” Łuk. 16, 12

Przeciwieństwo pomiędzy własną i cudzą sprawą oddaje Kant za pomocą zapisanego na marginesie przeciwieństwa „bogactwo” i „moralność”.

„Zapytany zaś przez faryzeuszów, kiedy przyjdzie Królestwo Boże, odpowiedział im i rzekł: Królestwo Boże nie przychodzi dostrzegalne” Łuk. 17, 20

Na marginesie: „w widzialnej postaci”.

„Ani nie będą mówić: Oto tutaj jest, albo: Tam; oto bowiem Królestwo Boże jest pośród was.” Łuk. 17, 21

Dopisane nad słowem „wird”, słowo „kan” sugeruje zmianę sensu cytatu, zamiast „nie będą mówić” Kant proponuje „nie mogą mówić”.

„Znasz przykazania: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie mów fałszywego świadectwa, czcij ojca swego i matkę swoją.” Łuk. 18, 20

W przypowieści o bogatym młodzieńcu obok wyrazu „przykazanie” dopisuje Kant „należny obowiązek”.

„A gdy to Jezus usłyszał, rzekł do niego: Jeszcze jednego ci brak. Sprzedaj wszystko, co tylko masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie, a potem przyjdź i naśladowaj mnie.” Łuk. 18, 22

Nad słowami „co tylko masz” widnieje dopisane: „zasługujące na uznanie”.

„Przywołał więc dziesięciu sług swoich i dał im dziesięć min, i rzekł do nich: Obracajcie nimi, aż powrócę.” Łuk. 19, 13

Na marginesie: „każdą jedną”.

„Lecz poddani nienawidzili go, wyśłali więc za nim poselstwo z tymi słowy: Nie chcemy, aby ten królował nad nami.” Łuk. 19, 14

Na marginesie: „Strwonili swoją minę”.

„Bałem się bowiem ciebie, żeś człowiekiem surowym; bierzesz czego nie położyłeś, i żniesz, czego nie posiałeś.

Na marginesie, obok obu wersetów: „dobrych owoców żądaj również od zepsutego człowieka”.

Rzecz do niego: Na podstawie twoich słów osądzę cię, sługo zły. Wiedziałeś, że jestem człowiekiem surowym; biorę czego nie położyłem, i żnę, czego nie posiałem.” Łuk. 19, 21-22

„Powiadam wam, iż każdemu, kto ma, będzie dane, temu zaś, który nie ma, i to, co ma, będzie odebrane.” Łuk. 19, 26

Na marginesie po słowach „kto ma”: „byłoby jeszcze lepiej, gdyby on pozyskał jakieś dobro, aniżeli je stworzył”.

„A nikt nie wstąpił do nieba, tylko Ten, który zstąpił z nieba, Syn Człowieczy” Jan 3, 13

Na marginesie: „Ludzkość w swej naturalnej czystości”.

„Rzekł mu Jezus: Że mnie ujrzałeś, uwierzyłeś; błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli.” Jan 20, 29

Na marginesie: „zmartwychwstanie”.

„Czy zatem to, co dobre, stało się dla mnie śmiercią? Przenigdy! To właśnie grzech, żeby się okazać grzechem, posłużył się rzeczą dobrą, by spowodować moją śmierć, aby grzech przez przykazanie okazał ogrom swojej grzeszności.” Rzym. 7, 13

„Pag. 301”

„Takiego bądźcie względem siebie usposobienia, jakie było w Chrystusie Jezusie” Fil. 2, 5

„Pag. 362”

Na ogół intencja zaznaczona w komentarzu zgadza się z rozwiniętą w pismach Kanta myślą, jednak lista komentowanych i stosowanych przez Kanta cytatów jest znacznie dłuższa. Nieocenionym źródłem jest pod tym względem opracowanie Konstantina Wilhelma von Kügelgena, które zawiera pełny zbiór tematycznie uporządkowanych fragmentów pism Kanta zawierających bezpośrednio odniesienie do tekstu *Biblii*¹³. Wśród nich znajdują się również te wersety, które zostały wyróżnione w podręcznej *Biblii* Kanta: I Mojż. 6, 4 (*Przypuszczalny*

¹³ C.W. Kügelgen, *Immanuel Kants Auffassung von der Bibel und seine Auslegung derselben. Ein Kompendium Kantischer Theologie*, Leipzig 1896. Drugie wydanie tej pracy, pod zmienionym tytułem (*Die Bibel bei Kant*) ukazało się w 1904 r.

początek ludzkiej historii, w: I. Kant, *Rozprawy z filozofii historii*, Kęty 2005, s. 78), I Mojż. 9, 4 (*Do wiecznego spokoju*, w: ibidem, s. 184), Mat. 7, 13 (*Religia w obrębie samego rozumu*, Kraków 1993, s. 195), Łuk. 17, 20-21 (ibidem, s. 168), Łuk. 19, 13-14 (ibidem, s. 76).

Moralna wykładnia tekstu *Bibli*

Najważniejsze deklaracje dotyczące metody oraz celu postulowanej przez Kanta filozoficznej hermeneutyki tekstu *Bibli* znajdujemy w dwóch rozprawach, w wydanej w 1793 r. *Religii w obrębie samego rozumu* oraz późniejszym o pięć lat, wydanym w 1798 r. *Sporze fakultetów*.

Czysta wiara religijna, w przeciwieństwie do wiary kościelnej (wiary historycznej, która jest wiarą w objawienie jako niepodlegający ocenie fakt historyczny), utożsamiana przez Kanta z religią naturalną nie okazuje się warunkiem wystarczającym do utworzenia Kościoła (jako wspólnoty moralnej). Kant ubolewa nad tym faktem zdradzającym słabość ludzkiej natury do zabobonu, jednak musi go uwzględnić jako nieusuwalną przesłankę w opisywanych procesach, jako historycznie wcześniejszy etap realizacji religii rozumu. Filozof zdaje sobie sprawę, że ludzie najczęściej rozumieją przez religię najbliższą sobie wiarę kościelną, zwykle utożsamianą z pewnym obrządkiem i ugruntowaną na pewnym świętym tekście, gdy tymczasem „religia jest ukryta we wnętrzu i chodzi w niej o moralne usposobienie.”¹⁴

Naszym obowiązkiem jest *Pismo św.* „rozumieć tylko w sensie czystej religii rozumowej”, co oznacza, że podczas jego interpretacji z konieczności trzeba usuwać to wszystko, co poza nią wykracza. Podstawową miarą hermeneutycznej wykładni staje się w tym przypadku „rozumowa uchwytność i wyjaśnialność”¹⁵. Postawiony przez Kanta postulat, by *Pismo* rozumieć „jedynie w sensie moralnym” staje się wymogiem, którego nadrzędność może być przedkładana za wszelką cenę. Nawet, gdy interpretacja utrzymana w oczekiwanym duchu będzie wymuszona, Kant tę wymuszoną całkowicie usprawiedliwia.

„Żeby jednak pogodzić fundament moralnej wiary z taką wiarą empiryczną, którą los zesłał nam wedle swego uznania ([ustalić,] czy jest ona celem czy środkiem pomocniczym) – czytamy w *Religii...* – konieczna jest jakaś interpretacja znajdującego się w naszych rękach objawienia, tj. wyjaśnienie go w takim uniwersalnym sensie, który byłby zgodny z powszechnymi praktycznymi regułami czystej rozumowej religii. To bowiem, co w kościelnej wierze teoretyczne, może nas moralnie nie interesować, jeżeli nie wpływa to na wypełnienie wszystkich ludzkich obowiązków jako Bożych przykazań (co stanowi istotę wszystkich religii).

¹⁴ I. Kant, *Religia w obrębie samego rozumu*, Kraków 1993, s. 137.

¹⁵ Por. E. Coreth, *Problem hermeneutyczny w teologii (zarys)*, w: *Wokół rozumienia. Studia i szkice z hermeneutyki*, wyb. i przekł. dokonał G. Sowiński, Kraków 1993, ss. 17-26.

Interpretacja ta nawet ze względu na tekst (objawienie) może się nam wydawać naciągana, często może taka rzeczywiście być, ale jeżeli tylko może ona pasować do tekstu, należy dać jej pierwszeństwo przed takim literalnym [wyjaśnianiem], które albo nie zawiera niczego związanego z moralnością, albo przeciwdziała jej pobudkom.”¹⁶

Można więc powiedzieć, że *Biblia* nie jest miarą moralności, ale na odwrót, Biblię należy wykładać wedle apriorycznych zasad moralności. Kant w drugim wydaniu *Religii w obrębie samego rozumu* dodał liczne uwagi. Jedna z nich zawiera przykład takiej wymuszonej, chociaż koniecznej interpretacji z perspektywy czystej religii rozumowej – w której w opozycji do opinii Johanna Davida Michaelisa (*Moral*, Göttingen 1792) wymaga, aby to nie *Biblia* wyrokowała odnośnie do standardów ludzkiego postępowania, ale odwrotnie, by ustalone przez czysty praktyczny rozum prawa moralne stanowiły kryterium interpretacji zapisanych w *Biblii* słów – omawiane wersety Psalmu 59, które zalecają mścić się na wrogach Kant proponuje¹⁷, aby odczytywać w kontekście *Nowego Testamentu* („A ja wam powiadam: Miłujcie nieprzyjaciół waszych i módlcie się za tych, którzy was prześladują” [Mat. 5, 44]).

Interpretacja, która stawia sobie za cel zniesienie sprzeczności pomiędzy literą tekstu a moralnym prawem, musi postąpić w jeden ze wskazanych przez Kanta sposobów. Po pierwsze, całkowicie dopasować go do moralnych zasad, w tym wypadku wyjaśniając, że nie chodzi o żadnych fizycznych wrogów, ale o symbol tego, co niszczy nas od wewnątrz, będąc wrogiem niewidzialnym, że mianowicie chodzi tu o złe skłonności, co do których musimy sobie życzyć, aby zostały całkowicie w nas zniszczone. Po drugie, uznać „że tego miejsca nie należy rozumieć w sensie moralnym, lecz wedle stosunku, jaki Żydzi mieli do Boga jako ich politycznego regenta” – podobnie jak z innym tekstem („Zemsta jest moja, ja będę wymierzał zapłatę, mówi Pan!”) – co jest ostrzeżeniem przed zemstą na własną rękę.

Warunkiem zalecaną przez Kanta interpretacji jest ukryta w ludzkim rozumie predyspozycja do moralnej religii, która musi wyprzedzać wszelką religię ludową, a fakt, że pierwsze, prymitywne próby wyrażenia istoty religii rozumu usiłowały zrobić z niej nabożny użytek, przekształcając ją w objawienie, stanowi potwierdzenie szacunku, jaki znajdowała ona wśród ludzi (jest to zarazem wyjaśnienie ciągle obecnej tendencji do przypisywania jej ponadzmysłowego źródła).

Komentator, który stawia sobie za cel wykazanie, że to wszystko, co w *Piśmie* dotyczy wiary historycznej, ostatecznie odnosi się całkowicie do prawideł

¹⁶ I. Kant, *Religia w obrębie samego rozumu*, ss. 138-139.

¹⁷ Kant ma na myśli następujący fragment: „Bóg mój wyświadczy mi łaskę swoją, / Bóg ukaże mi kłeskę wrogów moich. / Nie pobbłażaj im, by nie zapomniał o tym lud mój, / Rozpędź ich mocą swoją i powal ich, / Ty, Panie, który jesteś tarczą naszą. / Słowa ich warg to słowa grzeszne, / Niech uwikłają się w pysze swej / Zarówno z powodu kłatwy, jak i kłamstwa, które mówią! / Wygub ich w gniewie, wygub ich doszczętnie! / Niech wiedzą, że Bóg panuje w Jakubie aż do krańców ziemi! Sela. / Wieczorem wracają, ujadają jak psy / I kręcą się po mieście. / Włączają się szukając żeru, / A jeśli się nie nasyca, warczą” (Psalm 59, 11-16).

i pobudek czystej wiary moralnej, a zatem, że tylko ona w kościelnej wierze stanowi to, co jest właściwą religią, ma do swej dyspozycji podporządkowanego sobie „uczonego w *Piśmie*”. Uczoność ta, będąca obroną autentyczności historycznej objawienia, staje się narzędziem religii rozumu o tyle, o ile jej ambicją jest trafić do nieoświeconego ludu, który jest niezdolny do zaakceptowania nauki opartej na samym rozumie¹⁸.

Interpretacja filozoficzna polega więc na dodaniu moralnego sensu do litery *Pisma*. Nie jest to jednak całkowicie samowolna dezinterpretacja tekstu *Biblii*. Kant jest przekonany, że u podstaw powstającego niegdyś tekstu *Biblii* leżały aprioryczne zasady praktycznego rozumu, których jednak nie zdołano wyrazić inaczej, aniżeli za pomocą niedoskonałych obrazów. W takim przypadku filozoficzny interpretator nie czyni nic innego, jak tylko pierwotny sens tekstu raz jeszcze ujawnia. Aby zadanie to w pełni zrealizować, należy zastosować się do reguł filozoficznej interpretacji tekstu *Biblii*.

* * *

Wszelkie interpretacje teologiczne nastawione są na wykazanie historycznej autentyczności objawienia, tymczasem – zdaniem Kanta – autentyczności takiej nie tylko nie da się wykazać¹⁹, ale ponadto czynione w tym zakresie próby w żaden sposób nie przysparzają religii jakichkolwiek korzyści. Niezależnie od historycznej autentyczności objawienia (autentyczność ta może przecież wraz z postępem badań naukowych ulec zmianie, a dotychczasowa pewność może nawet zostać podważona) *Biblia* – czytamy w *Sporze fakultetów* –

„zawiera dostateczną, w aspekcie praktycznym, podstawę wiary w jej (moralną) boskość. Jest to wystarczający powód, by ją zachować, nie tylko jako organ powszechnej i wewnętrznej religii rozumowej, lecz również jako zapis statutowej wiary (*Nowego Testamentu*) który będzie po wsze czasy służyć nam za przewodnika.”²⁰

Kant nie tylko jednoznacznie odróżnia historyczną prawdę tekstu od – nazwijmy to – prawdy moralnej, ale również podkreśla, że ta ostatnia nie potrzebuje w najmniejszym nawet stopniu wspierać się na prawdzie historycznej (co w istocie jest podstawowym zabiegiem teologów). W deklaracji tej Kant nie idzie dalej aniżeli Lessing. Nie ma bowiem żadnych wątpliwości, że jedynym celem właściwie rozu-

¹⁸ I. Kant, *Religia w obrębie samego rozumu*, s. 141.

¹⁹ „Gdyby bowiem Bóg rzeczywiście przemówił do człowieka, to ten nigdy nie mógłby wiedzieć, że to właśnie Bóg jest tym, kto do niego mówi. Jest całkowicie niemożliwe, by człowiek z pomocą swych zmysłów mógł osiągnąć nieskończoności, odróżnić ją od tego, co zmysłowe i w ten sposób ją rozpoznać. – Ale o tym, że ten, czyj głos, jak mu się wydaje, słyszy, nie może być Bogiem, w niektórych wypadkach może się on przekonać, bo jeśli to, co zostanie mu nakazane, sprzeczne jest z prawem moralnym, to jak majestatycznie nie jawiłoby się człowiekowi objawienie tego głosu i jak by mu się ono nie wydawało przekraczające przyrodę, musi je człowiek uznać za złudzenie” (I. Kant, *Spór fakultetów*, s. 113).

²⁰ *Ibidem*, ss. 114-115.

mianej nauki religii jest wykształcenie moralnie lepszego człowieka²¹, filozofia zaś ma za zadanie, za pomocą stosownej interpretacji, rozumienie to w możliwie przystępnej formie wyłożyć. Niezależnie od postępu badań historycznych nad *Biblią*, ze względu na zawartą treść zasługuje ona na to, by traktować ją tak „jak gdyby była Boskim objawieniem”²².

W tym miejscu należy podkreślić dwa, ściśle ze sobą powiązane wątki Kantowskiej interpretacji Biblii, które, mimo że nieustannie mieszają się, powinny jednak zostać rozróżnione. Po pierwsze, filozoficzna interpretacja zmierza do ustalenia istoty *Pisma*, rozumiejąc przez tę istotę naukę moralną – czystą wiarę religijną. Interpretacja taka nie ma jednak charakteru bezstronnej, filologicznej wykładni źródeł, ponieważ, po drugie, filozoficzna interpretacja ma zawsze zmierzać do rezultatów o moralnym charakterze, nawet, gdy nie zgadza się to z literą *Pisma*. Można zatem powiedzieć, że również w dziedzinie postulowanej filozoficznej hermeneutyki tekstu biblijnego, co jest zgodne z ogólnym przesłaniem filozofii krytycznej, rozum „dyktuje swoje prawa” (jeżeli użyć parafrazy słynnego fragmentu *Krytyki czystego rozumu*), a nie wyciąga ich z rzeczywistości (w tym wypadku z surowej materii tekstu)²³. Nauka moralna ma przecież obowiązywać bezwzględnie wszystkich, a trudno oczekiwać, by mogła w tym zadaniu wspierać się na fundamencie tak wątpliwym jak historyczność objawienia. Dlatego Kant zdaje sobie sprawę, że naukę o moralnym doskonaleniu „człowiek jak gdyby wkłada w *Pismo*”²⁴.

Tomasz Kupś

Immanuel Kant's explanation of the text of the Bible

Abstract

The article consists of two parts. The first is the historical reconstruction of the fortunes of Kant's private copy of the Scripture. The book was lost during the Second World War and the information about Kant's notes made on its margins come only from commentators' studies. The second part contains a short comparison of the main assumptions and rules of moral interpretation of the Scripture's text. The rules can be traced in two works of Kant: *Religion Within the Limits of Reason Alone* and *The Conflicts of the Faculties*.

²¹ Ibidem, s. 117.

²² Ibidem, s. 115.

²³ „[...] wszystkie zasady interpretacji, bez względu na to, czy dotyczą one interpretacji historyczno, czy gramatyczno-krytycznej, zawsze powinny być podyktowane przez rozum, zwłaszcza tutaj, gdzie chodzi o to, co z *Pisma Świętego* można zastosować w religii (a co może być tylko przedmiotem rozumu)” (I. Kant, *Spór fakultetów*, s. 84).

²⁴ Ibidem, s. 82.